

Jak podał portalsamorzadowy.pl, prezydent Krakowa, Jacek Majchrowski wydał polecenie wstrzymania działań prowadzących do reorganizacji szkolnych stołówek. Wstrzymał także do końca roku szkolnego 2011/2012 redukcję etatów w przedszkolach. O swojej decyzji prezydent poinformował na spotkaniu z przedstawicielami Związku Nauczycielstwa Polskiego.

- Zapoznałem się z opiniami zarówno rodziców jak i nauczycieli w obu sprawach - podkreśla Majchrowski. - Zdecydowałem się wstrzymać działania prowadzące do przekształceń stołówek, ponieważ zdaję sobie sprawę, że nawet niewielki wzrost cen za obiady uderzy w mniej zamożne rodziny. Ze względu na sytuację finansową, szukamy oszczędności w praktycznie wszystkich dziedzinach życia miasta, nie chcę jednak, żeby kryzys bezpośrednio uderzał w dzieci.

Prezydent podjął także decyzję o wstrzymaniu do końca obecnego roku szkolnego redukcji etatów w placówkach oświatowych.

- Uważam, że w przyszłości nie uciekniemy od tego tematu. Zdaję sobie z tego również sprawę przedstawiciele związków zawodowych – powiedział Majchrowski. - Chcę jednak, by do końca roku placówki pracowały w takim składzie, jak to zostało zaplanowane we wrześniu ubiegłego roku. Będziemy jednak prowadzić rozmowy o takiej organizacji pracy w nowym roku szkolnym, by została zapewniona dzieciom odpowiednia opieka, a z drugiej strony - by samorząd podolał temu finansowo.

Podczas spotkania z przedstawicielami Związku Nauczycielstwa Polskiego, prezydent zaznaczył jednak, że miasto nie będzie rezygnować z planów reformy sieci placówek oświatowych. Prezydent otrzymał również zapewnienie ZNP o poparciu i współpracy w działaniach, które mają doprowadzić do zagwarantowania przez rząd finansowania pensji nauczycielskich (obecnie subwencja oświatowa nie pokrywa w całości wydatków na pensje pracowników oświaty), a także finansowania opieki przedszkolnej z subwencji oświatowej.

Komentarz DWW: Po pierwsze, jest mi przykro, ale nie mogę przyjąć do wiadomości argumentacji, że przekształcenia stołówek szkolnych przynoszą wzrost kosztów, nawet nieznaczny. Miasto i gmina Prabuty, niewątpliwie mniejsza od Krakowa i niewątpliwie od niego biedniejsza także jeżeli chodzi o zasobność mieszkańców, przeprowadziła zmiany funkcjonowania stołówek szkolnych. Dzięki tym zmianom poprawiła się jakość posiłków i zmniejszyły ich koszty nie tylko dla samorządu, ale przede wszystkim dla rodziców dzieci uczęszczających do szkół. Ponieważ człowiek, szczególnie mądry, uczy się całe życie, to polecam Krakowowi skorzystanie z dobrego przykładu miasta i gminy Prabuty, a szczegółowy opis tej dobrej praktyki można znaleźć klikając [TUTAJ](#).

Po drugie – rozumiem, że Związek Nauczycielstwa Polskiego za główny cel stawia sobie obronę i stałe polepszanie statusu nauczyciela. Nie pojmuję jednak, dlaczego dąży do tego poprzez wymuszanie na rządzie podwyżek i udzielenia przez rząd gwarancji finansowania pensji nauczycielskich. Przecież nie jest to jedyna droga do poprawy stanu edukacji. Istnieją też inne możliwości, w tym przede wszystkim rezygnacja z różnego rodzaju przywilejów, które są w dzisiejszej rzeczywistości przeżytkiem, a co gorsza - hamują rozwój i unowocześnienie systemu edukacji. Nie będę już wymieniał, co jest kluczem do uwolnienia całego potencjału, tkwiącego w dziedzinie edukacji, bo przecież i tak wszyscy wiedzą, o co chodzi. W tej sprawie odmienne zdanie ma głównie ZNP i inne związki w oświacie. Rozumiem dlaczego, ale nie akceptuję.